Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 2500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 3000 Mk.
Zagranicą 6000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 100 Mk.

CENA 100 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1,2,3. m. 400., w tekście m. 300
Nekrologi 400 mk. zwyczajne 200 mk.

Adres Redakcji i Administracjh Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 286 (7325). Sobota dnia 16 Grudnia 1922 r Rok XXX

TELEGRAMY.

Prezydent Rzeczypospolitej objął władzę

WARSZAWA 15. Wczoraj o dwunastej w południe odbyła się w Belwederze uroczystość przejęcia władzy z rąk Naczelnika Państwa Piłsudskiego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza.

O godz. 12 w południe przybyli do Belwederu marszałek Sejmu Rataj, prezydent Senatu, rząd, wyższe władze wojskowe. Ceremonję prowadzili: dyrektor kancelarji cywilnej Car i szef protokułu Przeździecki.

Ceremonja odbyła się w dolnej sali Belwederu. Do oczekującego Naczelnika Państwa przybył z Łazienek Prezydent Rzeczypospolitej

Przed Belwederem ustawione były honorowe warty wojskowe. Punktualnie o dwunastej rozległa się z Łazienek przepisana salwa armatnia.

W uroczystości przejęcia władzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej ze strony rządu poza prezydentem ministrów wzięli udział: minister skarbu Jastrzębski, minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, kierownik ministerjum spraw wewnętrznych minister Darowski, minister sprawiedliwości Mąkowski i minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Kumaniecki.

Pismo rezygnacyjne gabinetu

WARSZAWA 15. Tekst pisma, wręczonego p. prezydentowi Rzeczypospolitej niezwłocznie po przejęciu przez niego władzy, o rezygnacji gabinetu brzmi jak następuje:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie.

Wobec ukonstytuowania się według zasad, zawartych w konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r., władzy ustawodawczej i dokonania na Zgromadzeniu Narodowem w dniu 9 grudnia rb. wyboru prezydenta Rzeczypospolitej oraz wobec faktu, że rząd obecny powołany był do spełnienia ściśle określonych zadań, mam zaszczyt przedstawić panu prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o udzielenie dymisji całemu gabinetowi.

(—) Juljan NOWAK

Odpowiedzi na gratulacje

WARSZAWA 15. W odpowiedzi na otrzymane depesze gratulacyjne, pan prezydent Rzeczypospolitej wysłał następujące depesze:

Do Pana posła hr. Zamojskiego w Paryżu.

„Zasyłam najszczersze podziękowanie za nadesłane mi przez pana życzenia, których szlachetną intencję oceniam w całej pełni.

(—) NARUTOWICZ“.

Do Pana posła Skirmunta w Londynie.

„Szczerze dziękuje poselstwu, konsulatowi i kolonji polskiej w Londynie za nadesłane mi życzenia. Tobie, kochany kolego, pragne szczerze podziękować za miłe wyrazy i zapewnienie współpracy dla dobra sprawy ojczystej.

(—) NARUTOWICZ“.

Usiłowanie utworzenia koalicji

WARSZAWA 15. Klub PSL. „Piast“ po dwunastogodzinnych obradach uchwalił utworzenie większości sejmowej jako podstawy dla rządu koalicyjnego. Treść uchwały będzie rozesłana wszystkim klubom w celu rozważenia. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że koalicja nie dojdzie do skutku.

Przeniesienie gen. Hallera w stan nieczynny

WARSZAWA 15. Generał Haller w następstwie swego wyboru do sejmu przeniesiony został w stan nieczynny.

Gen. Haller po swoim wyborze oświadczył, że przed rozpoczęciem wykonywania mandatu poselskiego złoży raport z prośbą o przeniesienie go w myśl ustawy w stan nieczynny. Ponieważ gen. Haller już po rozpoczęciu wykonywania mandatu raportu tego nie złożył, przeto zarządzone zostało z urzędu przeniesienie go w w stan nieczynny. Generał Haller wyjechał z Warszawy.

Ministerjum koalicyjne

WARSZAWA 15. W pewnych kołach politycznych pozaparlamentarnych, dość przedtem bliskich ministerstwa spraw zagranicznych, omawiana jest, myśl utworzenia rządu, opartego na koalicji wszystkich stronnictw polskich, pod hasłem uspokojenia wewnętrznego i autorytetu państwa.

Wymieniane są nawet podobno nazwiska, których skombinowanie, gdyby się udało, mogłoby służyć za podstawę do pracy nad tworzeniem takiego rządu.

Premjerostwo według tych kombinacji, należałoby się Wincentemu Witosowi, a sprawy zagraniczne oddaneby być mogły, jakoby kandydatowi prawicy na prezyd. Rzeczypospolitej, Maurycemu Zamojskiemu, z p. Janem Dąbskim, jako podsekretarzem stanu: sprawy wewnętrzne—posłowi Thuguttowi, nowe ministerjum dla spraw kresowych panu Korfantemu, sprawiedliwość—posłowi Markowi, skarb.—p. Głąbińskiemu, przemysł i handel—p. Darowskiemu, oświata i wyznania—posłowi lub senatorowi stronnictwa NPR., praca—posłowi Moraczewskiemu, roboty publiczne—posłowi Adamowi., koleje—posłowi Bartlowi, sprawy wojskowe—marszałkowi Piłsudskiemu.

Okólnik kuratora

WARSZAWA 15. Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego, p. Zawadzki, wydał do dyrekcji warszawskich szkół średnich w dniu 12 bm. pod ar. 25772—IV następujący okólnik w sprawie udziału młodzieży szkolnej w manifestacjach ulicznych:

„Uznając fakt wzięcia udziału przez część młodzieży niektórych szkół średnich w manifestacjach ulicznych, dnia 10 i 11 bm. za wysoce szkodliwy dla państwa, Kuratorjum wzywa dyrekcję, by jaknajusilniej przeciwdziałały wszelkiemu udziałowi młodzieży szkolnej w jakichkolwiek wystąpieniach politycznych. Osiągnąć to szkoły winny zarówno przez bezpośrednie oddziaływanie na młodzież, jak i przez jaknajwydatniejszy wpływ w tym kierunku na opiekę domową.

Jednocześnie kuratorjum poleca dyrekcjom poszczególnych szkół jaknajenergiczniej zbadać udział powierzonej ich opiece młodzieży w manifestacjach i wyniki badań przedstawić Kuratorjum najpóźniej w dn. 15 bm.

Smutny koniec p. Szebeki

WARSZAWA 15. Prawnuczek p. Wawelberga i wnuczek p. Rotwanda, który głośno pochwalał gwałty, czynione na prezydentem Rzeczypospolitej, został wydalony ze stanowiska sekretarza marszałka Senatu.

Ukradli p. Witosowi miljon mk.

WARSZAWA 15. Gdy pan Witos odbywał rokowania z przedstawicielami stronnictw, zostawił w lokalu klubu PSL. grubo wypchaną tekę, w której mieściły się papiery i pieniądze w sumie miljona marek.

Po ukończeniu konferencji p. Witos wrócił do klubu, lecz teki swej nie znalazł.

Znikła ona bez śladu wraz z okrągłym miljonem.

Śledztwo w sprawie zajść z dnia 11 b. m.

WARSZAWA 15. Ministerstwo sprawiedliwości donosi, że śledztwo w sprawie zajść poniedziałk. d. 11 grudnia rb. prowadzi sędzia śledczy do spraw ważniejszych Sporzyński, pod osobistym nadzorem prokuratora okręgowego Rudnickiego. Śledztwo rozpoczęło już w poniedziałek o godz. 2 pp. Dotąd zbadano kilkanaście osób z publiczności, oraz funkcjonarjuszy policji. W dniach najbliższych zostaną podane szczegóły o dalszym przebiegu śledztwa.

Poincare tryumfuje

BERLIN. W całej czwartkowej porannej prasie niemieckiej panuje dezorjentacja i zdumienie w związku z wiadomościami nadchodzącemi z Paryża. Berlin miał nadzieję, że Poincare ucichnie. Tymczasem wiadomości te donoszą o zupełnym porozumieniu pomiędzy Poincarem a Millerandem i kompletnym tryumfie Poincarego Poincare w środę wieczorem odbył nową rozmowę z Millerandem w następstwie której ukazała się wiadomość stwierdzająca, że porozumienie pomiędzy prezydentem Rzeczypospolitej a prezydentem ministrów jest kompletne. Korespondenci paryscy tutejszych pism twierdzą, że Poincare w rozmowie z przedstawicielem prasy, wyjaśnił, że Francja na razie nie zamierza okupować zagłebia Ruhry. Prasa nacjonalistyczna

paryska jest zdezorjentowana.—„Action Francaise“ atakuje Poincarego, pozostałe dzienniki wycofują się ze swego poprzedniego stanowiska. Odnosi się wrażenie, że nacjonalistyczny spisek francuski przeciwko Poincaremu skończył się kompletnem niepowodzeniem. Nacjonaliści niemieccy są tem zaskoczeni i stropieni.

BERLIN. Z Paryża donoszą do „Vossische Zeitung“, że przebieg obrad środowego posiedzenia w francuskiej radzie ministrów jest otoczony najściślejszą tajemnicą. Urzędowy komunikat stwierdza tylko, że Poincare objaśnił swych kolegów o przebiegu obrad londyńskich i zawiadomił ich, że obrady te będą kontynuowane w Paryżu 2 stycznia. „Vossische Zeitung“ zmuszony jest przyznać, że wynik obrad Rady ministrów był dla Poincarego pomyślny. „Vossische Zeitung“ ma jeszcze nadzieję, że nacjonaliści francuscy w piątek na posiedzeniu parlamentu wystąpią przeciwko Poincaremu z bardzo ostrą krytyką, lecz musi zauważyć, że Poincare może liczyć na bezwzględną większość w parlamencie.

Zbiorowa umowa w rolnictwie na rok 1923

WARSZAWA 15. Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy Związkiem Ziemian a Związkiem Zawodowym pracowników rolnych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na rok 1923—dobiegają końca.

Jak zapewnia „Kurjer“ Ministerjum pracy obie strony wykazują daleko idącą ustępliwość i chęć do rychłego podpisania umowy.

Pierwsza polska wystawa w Chicago

CHICAGO. W dniach od 3—9 grudnia odbyła się pierwsza Polska Wystawa w Chicago. Wystawcami byli tylko polscy kupcy, przemysłowcy, instytucje fniansowe organizacje i dzienniki. Po raz pierwszy w historji rozwoju polskich kolonji w Ameryce urządzono przegląd dorobku polskiego na polu handlowo-przemysłowo-organizacyjnem.

Wystawa obejmowała różne działy wytwórczości polskiej. Tak wystawiono: przybory kościelne, części do fortepianów, zabawki polskie wyrabiane w Ameryce i Polsce, kiosk Zjednoczenia PRK., przedstawiający skutki należenia do polskich zamiast do amerykańskich organizacji, kwiaty, wazoniki, wyroby tytoniowe, urządzenia biurowe, przybory toaletowe, perfumy polskie.

Podczas wystawy odbyły się koncerty polskie i śpiewy solowe. Komitet Wystawowy, który już tygodnie naprzód rozpoczął propagandę Pierwszej Polskiej wystawy w Chicago, zdołał zainteresować szerokie warstwy ludności nietylko polskiej lecz i amerykańskiej. Celowa praca nad uświadamianiem Polaków zamieszkałych w Ameryce postępuje raźno naprzód i daje już pokaźne plony.

Echa pożaru fabryki w Łodzi

ŁODZ. Wiadomości podane wczoraj w sprawie pożaru fabryki Horaka należy jeszcze uzupełnić: Pożar ogarnął trzy 3-piętrowe gmachy, należące do fabryki Adolfa Horaka w chwili, kiedy nad miastem przeciągała wichura. Wobec tego o ratunku nie mogło być mowy. Mimo natychmiastowego przybycia straży ogniowej nie można było zabudowań ufabrycznych ocalić. Ograniczono się więc jedynie do ochrony czwartego budynku, w którym mieści się wielka przędzalnia Szyffera. Akcję ratunkową utrudniało ponadto pęknięcie ściany fabrycznej na wysokości trzech pięter. Podobne pęknięcie ściany w czasie pożaru fabryki Gellicha przed kilku laty spowodowało liczne ofiary w ludziach. Tym razem na szczęście obeszło się bez wypadków, tylko jeden strażak niejaki Lumpert odniósł poparzenia. W chwili wybuchu pożaru parter fabryki był w ruchu, wobec czego niewszyscy robotnicy nie zdołali się uratować i 3-ch z nich poniosło śmierć w płomieniach. Z powodu spłonięcia fabryki 300 robotników pozostało bez pracy. Straty materjalne miljardowe.

Ustawa o ochronie Rzeczypospolitej.

Przed kilku dniami został projekt specjalnej ustawy o ochronie Rzeczypospolitej, opracowany przez ministerstwo sprawiedliwości. Przytaczamy in extenso najważniejsze paragrafy tej ustawy które w chwili obecnej stają się specjalnie aktualne.

Art. 2. Kto usiłuje środkami bezprawnemi zmienić ustrój państwowy ustalony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, ulegnie karze:

ciężkiego więzienja od lat 10—15.

Art. Kto gwałtem lub groźbą usiłuje rozwiązać Sejm lub Senat, albo Zgromadzenie Narodowe, albo w ten sposób zmusić Sejm lub Senat, albo ich komisje, albo Zgromadzenie Narodowe do powzięcia lub zaniechania uchwał ulegnie karze:

ciężkiego więzienja od lat 10—15.

Art. 4. Kto gwałtem lub groźbą usiłuje pozbawić Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej władzy, przysługującej mu z mocy konstytucji, albo zmusić do czynności urzędowej lub w niej mu przeszkodzić, ulegnie karze:

ciężkiego więzienja od lat 10—15.

Przepis niniejszy stosuje się również w razie przedsięwzięcia powyższego działania przeciw osobie zastępującej z mocy konstytucji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 5. Kto gwałtem lub groźbą usiłuje pozbawić członków rządu władzy, przysługującej im z mocy konstytucji, zwłaszcza przemocą od władzy usunąć, albo zmusić ich do czynności urzędowej lub w niej im przeszkodzić, ulegnie karze:

ciężkiego więzienja od lat 10—15.

Art. 6. Kto weźmie udział w zmowie lub w zrzeszeniu, mających na celu przestępstwo przewidziane w art. 1—5, ulegnie karze:

ciężkiego więzienia od lat 5—10.

Art. 7. Kto czyni przygotowania do przestępstwa, przewidzianego w art. 1—5 1 ulegnie karze:

ciężkiego więzienia od lat 2—5.

Jeżeli winny porozumiewał się w tym celu z obcą władzą, ulegnie karze:

ciężkiego więzienia od lat 5—15.

Art. 8. Kto stara się skłonić inną osobę do przestępstwa, przewidzianego w art. 1—6, ulegnie karze:

ciężkiego więzienia od lat 2—5.

Art. 10. Kto publicznie znieważa:

1) ustrój ustalony konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej;

2)) godła Rzeczypospolitej Polskiej;

3) Sejm i Senat, albo Zgromadzenie Narodowe;

4) Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, choćby w jego nieobecności, ulegnie karze więzienia od dnj 14 do jednego roku.

Pełny tytuł projektu ustawy o ochronie Rzeczypospolitej brzmi: „Ustawa o ochronie obszaru, konstytucji, niektórych organów, godeł oraz stosunków sąsiedzkich Rzeczypospolitej Polskiej“.

Miasto, wydane na łup ognia i rzezi.

Było to już 5 tygodni po pożarze Smyrny, a jeszcze w porcie unosił się przenikły zapach spalenizny. Trzeba pamiętać, że spaliło się około 15000 domów i że nikt ognia nie gasił, które ciągle jeszcze tli, w olbrzymich zwaliskach. Duże magazyny z owocami, składy pełne odzieży, głównie uniformów dla greckiej armji, góry papieru, celulozy, drzewa i wszystko to, czego nie przetrzęsiono jeszcze, pod zwalonemi murami, tli się bezustannie. Jeżeli się z bulwarów portowych wejdzie do spalonych dzielnic, staje się spalenizna kwaśną, gorzką i duszącą.

Miasto zostało tak doszczętnie zniszczone, że nie chce się wierzyć, aby zostało kiedykolwiek odbudowane“.

Angielski dziennikarz Ryszard Eaton pisze te słowa w jednym ze swych listów, wysłanych do „Wide World“ i daje dokładny obraz nieszczęśliwego miasta, w którem spotkał Kemala Paszę. Ci, którzy mogli, starali się wszelkiemi środkami uciec. Mimoto jednak dziesiatki tysięcy musiały pozostać: Grecy Zydzi i Armeńczycy, oprócz Europejczyków i Turków. Kręcą się kupkami w spalonych dzielnicach, oberwani i brudni, głodni, wychudzeni i szukają schronienia przy stojących jeszcze murach, starając się ze znalezionych napół spalonych desek sklecić dach nad głową. Chodzą gromadkami, podzieleni według ras i wyglądają jak kupy much na zgniłym kawałku mięsa. Zczego ci nieszczęśliwcy żyją niełatwo można zrozumieć. Tu i owdzie żebrze jeden z nich przy zachowanych drzwiach żelaznych. W pierwszych dniach tak byli przerażeni, że nie pokazywali się poza ruinami. Gdy Turcy weszli do Smyrny, było między nimi dużo wojsk nieregularnych. Ormianie zorganizowali po ucieczce Greków własną policję, i ta właśnie policja walczyła z temi nieregularnemi bandami. Mieli oni zabić 70 Turków. Aby się zemścić, wzięli Turcy 700 Ormian mężczyzn, kobiety i dzieci, ustawili ich pod murami i rozstrzelali. Tych 700 trupów leżało przez 5 dni na portowem wybrzeżu, jako odstraszający przykład, poczem wrzucono je do morza. Na tem wybrzeżu zachowało się kilka dużych gmachów dzięki bliskości wody, którą żołnierze tureccy udaremnili ich pożar. Gmach gubernatora służy obecnie Kemalowi, jako kwatera główna. Bez przerwy przechodzą tureckie patrole przed budynkami, bez porządku w szeregach, ale żołnierze dość dobrze odziani, z obrazkiem Kemala na piersiach i czerwonemi lub niebieskiemi sztandarami. Wzdłuż bulwaru jedzie antyczny tramwaj, ciągniony przez białe muły i zapełniony tureckiemi oficerami. Wygląd zarówno oficerów jak i żołnierzy świadczy o zadziwiającym talencie organizacyjnym Kemala Paszy. Jego dwustutysięczna armja jest dobrze odziana i we wszystko doskonale zaopatrzona i nie służy w niej nikt z pośród licznych obcych narodowości w Małej Azji, tylko wyłącznie Turcy. Mureddin bej, który został pierwszym gubernatorem Smyrny, nie mógł sobie dać rady z nieregularnem wojskiem Mustafa Kemal ma silniejszą rękę i po okrutnych morderstwach pierwszych dni nie zaszły, żadne wykroczenia w większych rozmiarach. Opowiadają, że Kemal kazał nawet kilku żołnierzy rozstrzelać za rabunki. Tuż obok głównej kwatery Kemala leży teatr miejski. Został on zajęty przez amerykański konsulat, który tutaj mieścił kilkaset osób, które nazywają siebie amerykańskiemi poddanymi albo przynajmniej twierdzą, że mają prawo do ochrony ze strony gwiaździstego sztandaru. W rzeczywistości ani jeden z nich nie umie słowa po angieslku. Sto amerykańskich marynarzy stoi na warcie przy budynku. Niedaleko stąd znajduje się francuski konsulat, gdzie kilkaset osób stojących pod francuską opieką, jest zgromadzonych. Prawie wszystkie francuskie budynki, jak: szkoła szpital, apteka i duża ochronka są spalone i zakonnice trudno się mogą pomieścić. Francuska praca kilku pokoleń poszła tutaj na marne. Jedyna dzielnica, którą częściowo poza temi budynkami została częściowo uratowana, jest dzielnica turecka, leżąca na grzbiecie pagórków okalających miasto. Trudność odbudowania Smyrny leży w tem, że najlepsze elementy do handlu i pracy, Grecy i Ormiani, częścią zginęli, częścią uciekli, Turcy zaś niebardzo się nadają ani do jednego, ani do drugiego.

Eaton był przyjęty przez Kemala na audjencji i opowiada swe wrażenia. Jestto człowiek zimny, albo bardzo uprzejmy, jego stalowo szare oczy i sucha twarz dają mu wygląd ascety. Znaną jest rzeczą, że obrał sobie Napoleona za wzór zarówno jako wodza, jak i administratora. O swych rezultatach pod względem wojskowym nie mówi. Jest to zresztą zbyteczne, ponieważ one mówią same za siebie. Anatolja zdobyta, Mała Azja oczyszczona z Greków i Smyrna pod półksiężycem. Bardziej interesujące są jego plany, jako ustawodawcy i administratora. Oświadcza on, że mimo, iż jest muzułmaninem, nie jest wcale fanatykiem, szanuje wszystkie religje i chce wszystkim dać wolność w Turcji. Jego dalsze wojskowe zamiary obejmują uwolnienie Mossulu i Mezopotanji, Konstantynopola i Turcji do Maricy i stworzenie „Turcji dla Turcji“. Mam (powiedział) dość okrętów, aby przewieźć moje wojska przez Czarne morze. Chcę, aby cieśniny były wolne dla wszystkich, dla Rosjan i dla Turków. Teraz są one zamknięte dla handlu Sowietów. Łatwo będzie dla mnie porozumieć się ze sprzymierzonymi, byleby oni tylko zechcieli się zgodzić na prawdziwą wolność cieśnin. A jeżeli już mają być jakie ograniczenia w ich używaniu, to my jesteśmy prawnymi właścicielami, którzy powinni mieć prawo decydować, dla kogo one mają być zamknięte, a dla kogo nie. Opowiadano, że Kemal sam chce osiąść na tronie sułtańskim. Jakie on ma pod tym względem za-

miary, toby on sam tylko mógł powiedzieć, ale dziwnemby to nie było, gdyby on Kemal Zwycięzca dążył do korony, jak to wszyscy zwycięzcy czynią. Ze miałby cały turecki naród za sobą i że podniesionoby go na tron z tryumfem, w to wątpić nie można; jest także pewnem, że on w każdym razie będzie faktycznym władcą Turcji. On sam to twierdzi pośrednio, opowiadając o sposobach, jakiemi będzie się kierował przy wykonywaniu rządów. Będzie wprowadzona demokratyczna konstytucja przewidująca równość i tolerancję dla wszystkich. Co prawda to program trochę zanadto szeroko i niewyraźnie zakrojony. Więcej interesować może jego przyznanie się, o chęci pracy nad wyzwoleniem kobiety tureckiej.

Niema on, jak i inni Turcy wielkiego szacunku przed kobietą, ale on usprawiedliwia jej niższość, złym sposobem wychowania. Dwie kobiety miały na niego duży wpływ w ostatnim czasie. Jedna z nich to amerykanka Miss Allen, która przez kilka lat kierowała amerykańską akcją pomocy i niedawno zmarła. Kemal bardzo ją szanował, i gdy Angora była jakiś czas zamknięta dla Europejczyków, ona mogła swobodnie się poruszać. Podziwiał jej olbrzymią pracę, jej odwagę i jej bezinteresowność. Druga to turczynka Halid Ebeid-Anem. Jaką rolę ona wobec niego odegrała, trudno powiedzieć. Była jego sekretarką i rodzajem adjutanta. Kemal powiedział, że zamianuje ją ministrem oświaty ludowej i hygjeny, gdy wkroczy do Konstantynopola.

„Cała przyszłość Turcji zależy od tego, czy uda mu się dojść do porozumienia z mocarstwami zachodu“, rzekł Kemal. „Sami Turcy nie potrafią odbudować swego kraju. Ale Turcja ma duże bogactwa w formie lasów, kopalń roli i nafty, to nam może pomóc do otrzymania kredytu. My mamy dużo rzeczy do zastawienia, a czy Europa widziała kiedy, aby Turek nie dotrzymał swego słowa? To nie my, lecz Grecy mają przykrą sławę szachrajów“.

Ze smyrneńskich zgliszcz dymi się jeszcze, a wśród ruin włoką się tysiące ludzi w nędzy i rozpaczy. Co się z nimi stanie? I co się stanie z tymi setkami tysięcy, którzy uciekli? O powrocie mowy już niema. Ich ziemie ich domy zabrali czciciele półksiężyca. To jest problem, które powstaje przed każdym kto widzi te zgliszcza na tem miejscu, gdzie dawniej było bogate i kwitnące miasto, pierwszy gród Małej Azji.

Do oficerów rezerwy.

Zarząd centralny Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej nadesłał odezwę następującą:

„W związku z krwawemi wydarzeniami, jakie zaszły w Warszawie dnia 11 bm., zarząd centr. Związku oficerów rezerwy stojąc na zasadniczem stanowisku tej organizacji że obowiązkiem byłych obrońców kraju jest podtrzymanie w nim praworządności, która jedynie ugruntować może normalny rozwój państwa polskiego oraz w przekonaniu, że podobne ekscesy sprowadzić mogą politycznie nieobliczalne następstwa, wzywa wszystkich kolegów oficerów rezerwy, aby wszelkiemi dostępnemi im środkami wpływali na uspokojenie wzburzonych umysłów“.

Książki na czasie.

Ruchliwa księgarnia Kaliska p. Skąpskiego stale sprowadza wszelkie nowości i dla tego cieszy się zasłużonem powodzeniem. W tych dniach p. Skąpski sprowadził szereg książek niezwykle aktualnych, o których napisać należy nawet obszerniej.

Przedewszystkiem zaznaczyć winienem wydawnictwo Lektora z powodu 25-letniej rocznicy zgonu Asnyka wielkiego poety - Kaliszanina, jednej z jego powieści p.t. „Panna Leokadja“. W przedmiocie do „Panny Leokadji redaktor Wł. Prokesch pisze: „Jestto rzecz pierwszorzędnych zalet literackich, doskonała w pomyśle subletna w traktowaniu, wycyzelowana w formie stylistycznej z tą precyzją, jaka cechowała tego prawdziwego wirtouza słowa„“ Do słów tych winienem dodać że aczkolwiek powieść ta napisana została w r. 1868-ym, zainteresuje czytelnika ryginanością fabuły. Rzecz rozgrywa się początkowo w Galicji podczas powstania 1863 roku, następnie zaś w Baden Badenie, gdzie rozegzaltowana panna Leokadja i ojciec jej hr. Bomba Bombalilinski padają ofiarą międzynarodowych oszustów.

Drugą nowością jest piękne i illustrowane wydawnictwo Gebethnera i Wolfa pracy profesora Henryka Mościckiego: „Pożegonna cześć dla księcia Józefa“. Wydawnictwo to w przed dzień otwarcia pomnika naszego bohatera jest, że tak powiem więcej jak na czasie.

Praca prof. Mościckiego obejmuje opis śmierci i pogrzebu ks. Józefa, z najdrobniejszymi szczegółami historję pomników w Dreźnie i Warszawie pozwolenie na pamnik Aleksandra I. i wysłanie go na „posielenie“ do Homla przez Mikołaja, wreszcie powrót pomnika do Warszawy w 1922 roku. Dzieło to kończy rozdział p. t. „Ks. Józef w pieśni i legendzie“ gdzie zogniskowano wszystkie utwory poetyckie o ks. Józefie. Całość dopełniają 27 pięknych ilustracji i liczne przypisy.

Wydawnictwo to stanowić będzie piękny podarunek gwiazdkowy.

Trzecią książką „na czasie“ jest broszura Solfa w tłomaczeniu Macieja Wierzbińskiego p. t. „Odwet Niemiec czyli wojna 1934 roku“.

Cel tej książki jest jasny. Nosi ona wyraźnie cechy propagandy odwetowej pod hasłami „Es kommt der Tag“ i wzywa do zrzeszenia się całego narodu niemieckiego w celu przywrócenia dawnych granic i wielkości Niemiec. Solf nie jest zwykłym belletrystą, lecz jednym z najzdolniejszych oficerów artylerji niemieckiej, konstruktor słynnych 42-centymetrowych „grubych bert“.

Rzecz rozgrywa się w roku 1934 w Berlinie w chwili gdy skończyć się winna okupacja francuska Tajne sprzysieżenie byłych monarchistów, z generałfeldmarszałkiem na czele, używając nowowynalezionych promieni fioletowych i gazów niszczy flotę i garnizony aljantów oraz oswobadza Niemcy „fur Reich und Kaiser“. Rzecz to bardzo interesująca. Vir.

KRONIKA.

— W KUPIECKIEJ SZKOLE prywatnej Preissa w Poznaniu, ul. Franc. Ratajczaka 29 rozpoczną się nowe kursy kwartalne, półroczne i roczne z początkiem każdego kwartału. Prospekty na żądanie.

— KONCERT „TRIO WIŁKOMIRSKICH.“

Przypominamy, że dn. 16 bm., w sobotę odbędzie się koncert Trio Wiłkomirskich, z którego zysk przeznaczono na cel Bratniej Pomocy przy gimnazjłum Państwowem im. Tad. Kościuszki.

Pozostałe bilety do nabycia przy wejściu na salę w dzień koncertu

— SETNA ROCZNICA URODZIN PASTEURA. Przypominamy, że w niedzielę, 17 grudnia odbędzie się w sali Tow. Muzycznego o godz. 6 wiecz. uroczysty obchód dla uczczenia Setnej rocznicy urodzin L. Pasteura.

Bilety są do nabycia w cukierni p. Mayera. Dochód przeznaczono na „Kroplę Mleka“.

— CENA CHLEBA W KALISZU spadła na bochenku kilowym o 50 marek.

— HANDEL ZAMIENNY.

W „Kur. Warsz.“ w ogłoszeniu z Bydgoszczy czytamy, że jest do sprzedania „harmonium“ za 350 centnarów żyta.

— POGODA. W piątek mieliśmy piękną słoneczną pogodę przy ciepłej temperaturze, tak rzadką w miesiącu grudniu.

— TABELA WYGRANYCH LOTERJI PANSTWOWEJ. W pierwszym dniu ciągnienia drugiej klasy państwowej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły, jak następuje:

800.000 mk. Nr.: 3168.
400.000 mk. Nr.: 18788.
Po 100.000 mk. Nr.: 53896, 59580.
Po 50.000 mk. Nr.: 14300, 76269.
Po 40.000 mk. Nr.: 2070, 55306, 60347.
Po 30.000 mk. Nr.: 7864, 35049, 39504 39563 46446.
Po 25.000 mk. Nr.: 25261, 39802, 43240, 59568, 70361.
Po 20.000 mk. Nr.: 5228, 31555, 36518, 37728, 57210, 63677, 72409, 77012.
Po 15.000 mk. Nr.: 1385, 16390, 16508, 20224, 23782, 26473, 33279, 35695, 38048, 39140, 54575, 67101, 78064.

— OPŁACENIE PODATKOW.

Na podstawie telegraficznego polecenia Izby Skarbowej Łódzkiej z dnia 14 bm. Urząd Skarbowy podat. i opłat skarbowych w Kaliszu wydelegował w dniu dzisiejszym urzędników w celu ściągnięcia do końca br. wszystkich zaległych podatków i opłat skarbowych.

O czem podaje się do wiadomości tych płatników, którzy zalegają w jakich podatkach lub opłatach skarbowych ażeby w celu uniknięcia bezwzględnej przymusowej egzekucji bezspornie płacili należne kwoty na ręce egzekutorów, za okazaniem upoważnienia doręczonego każdemu z nich w tym celu.

— DOBRY SYNALEK.

Dnia 6 grudnia 17-letni Aleksander Enberg zapragnąwszy prowadzić samodzielnie żywot, zbiegł z domu rodzicielskiego pozbawiając rodziców złotego zegarka oraz gotówki w sumie 15 tys. mk. Miły ten synek zbiegł w kierunku Sieradza. Matka zbiegłego dotknięta ucieczką syna i kradzieżą rzeczy ciężko się rozchorowała. Za zbiegłym wdrożono energiczne śledztwo.

— PRZYŁAPANI NA GORĄCYM UCZYNKU.

Pomimo istniejącego zakazu sprzedaży alkoholu w soboty i niedziele, wielu restauratorów nie stosując się do tego sprzedaje w dowolnej ilości alkohol. W sobotę podczas rewizji w restauracjach władze policyjne stwierdziły że sprzedawano wódkę w dodatku tak zw. „bryndkę“ nadzwyczaj szkodliwa dla organizmu w restauracji Jagudzińskiego Lipowa 48 oraz w restauracji Woźniaka.— Kanonicka..

— NIEPOPRAWNI.

W ubiegłą sobotę przyniesiono do Komisarjatu upitego do nieprzytomności Paluśińskiego Józefa również za opilstwo i awantury na ulicy sprowadzono Mentzła Zygmunta i Janickiego Ludwika.

— KONFISKATA.

Upatrując w treści artykułu p.t. „Głód krwi“, zamieszczonego w nr. 340 z datą 13 grudnia 1922 roku czasopisma p.n. „Gazeta poranna“ cechy przestępstwa w art. 129 p. 3 128 i 263 k. przewidzianego, komisarjat rządu na st. m. Warszawę, w myśl art. 27 cz. 1 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. 1919 r. nr. 14., poz. 186) obłożył w dniu 13-ym grudnia rb. aresztem nr. 340 wyżej wymienionego czasopisma, przy jednoczesnem wytoczeniu sprawy sądowej przeciw winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru.

— PODWYZSZENIE TARYFY OSOBOWEJ NA KOLEJACH. Wedle wiadomości, zasięgniętej we właściwem miejscu, została ostatecznie już zadecydowana nowa podwyższka taryfy osobowej i bagażowej na polskich kolejach państwowych. Wbrew pierwotnemu zamiarowi wprowadzenia tej podwyżki w życie jeszcze w przeciągu bieżącego miesiąca, zadecydowano wprowadzić ją dopiero z dn. 1 stycznia 1923 roku.

Z dniem tym zostaną podwyższone wszystkie obecnie obowiązujące stawki taryfowe zarówno w ruchu osobowym, jak i w ruchu bagażowym oraz opłaty za przewóz przesyłek nadwyczajnych tudźiez czasopism broszur i książek i za prowadzenie pociągów nadzwyczajnych, wreszcie za bilety peronowe o pięćdziesiąt procent.

— AMATORZY CUDZEGO WĘGLA.

W dniu 11 grudnia w składzie węgla Woikowicza mieszczącym się przy ul. Piskorzewie dokonano kradzieży kilku centnarów węgla ogólnej wartości 25 tys. mk. Sprawcami kradzieży okazali się: Kubiak Jan lat 22. Placek Józef lat 20. Nabywcami skradzionego węgla byli: Wachtel Małka, Rosen Waja i Wąglczeska Riesa.

Do członków Bratnich pomocy.

„Solidaryzując się całkowicie z odezwą Ich Magnificencji rektorów szkół akademickich stolicy, prezydje ogólnopolskiego Związku Bratnich pomocy i kół naukowych, wyrażając głębokie ubolewanie z powodu udziału części młodzieży akademickiej w ostatnich wydarzeniach ulicznych odwołując się do ogółu zrzeszonej młodzieży, aby przeciwstawiła się podobnym nieobliczalnym wystąpienmiom, które nie licują z godnością akademicką i w wysokim stopnju utrudniają akcję organizacji samopomocowych i naukowych młodzieży akademickiej.

Prezydjum ogólno-polskiego Związku Bratnich pomocy młodzieży akademickiej F. Dąbrowski, Z. Boniecki Ł. Robowski.

Prezydjum Związku kół naukowych polskiej młodzieży akademickiej Sławiński, Dłużewska.“

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto następujące firmy:

Dnia 7 listopada 1922 roku:

pod Nr. 4503 „J. Besser", sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych w Kaliszu, Wiejska 3, właściciel Józef Besser w Kaliszu,

pod Nr. 4504 „Władysława Wrońska", sprzedaż towarów łokciowych i spożywczych w Pyzdrach przy ulicy Kaliskiej, właścicielka Władysława Wrońska w Pyzdrach,

pod Nr. 4505 „S. Krotowski i M. Wartski", fabryka haftów w Kaliszu.

Wspólnikami są: Samuel Krotowski i Mozes Wartski, zamieszkali w Kaliszu przy ulicy Wiejskiej 22. Firma jest spółką firmową. Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników,

pod Nr. 4506 „M. Almierski", zakład krawiecki w Kaliszu, Wrocławska 41, właściciel Moszek Almierski w Kaliszu, Wrocławska 4,

pod Nr. 4507 „J. Rzędkowski", kawiarnia w Kaliszu, Wrocławska 68, właściciel Jan Rzędkowski w Kaliszu.

Dnia 8 listopada 1922 roku:

pod Nr. 4508 „Flora-Stefanja Borowska", kwiaciarnia w Kaliszu, Wiejska Nr. 4, właścicielka Stefanja Borowska w Kaliszu,

pod Nr. 4509 „Estera Ryfka Samson", handel win i wódek w Warcie, Rynek Nr. 82, właścicielka Estera-Ryfka Samsonówna w Warcie,

pod Nr. 4510 „Józef Nowakowski", sprzedaż produktów spożywczych i mięsa we wsi Łubna Jakusy, gminy Gruszczyce, powiatu Sieradzkiego, właściciel Józef Nowakowski we wsi Łubna-Jakusy.

pod Nr. 4511 „Józef Depczyk", skład apteczny w Złoczewie, ulica Rynek, właściciel Józef Depczyk w Złoczewie,

pod Nr. 4512 „Alfred Ditrych", sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych w Zduńskiej-Woli, Łaska 30, właściciel Alfred Ditrych w Zduńskiej Woli,

pod Nr. 4513 „Lea Kronman", handel żelazem w Zagórowie, Duży Rynek 32, właścicielka Lea Kronman w Zagórowie,

pod Nr. 4514 „Franciszek Jaworski", handel końmi w Zagórowie, właściciel Franciszek Jaworski w Zagórowie,

pod Nr. 4515 „Józef Nowak", młyn parowy we wsi Wrąbczynie, gminy Oleśnica, pow. Słupeckiego, właściciel Józef Nowak w Wrąbczynie

pod Nr. 4516 „P. Kommant", sklep towarów manufakturowych i kolonjalnych w Kleczewie, Słupecka 28, właściciel Paweł Kommant w Kleczewie,

pod Nr. 4517 „H. Markowski", handel manufakturą i towarami kolonjalnymi w Kleczewie Słupecka 29, właściciel Haim Markowski w Kleczewie,

pod Nr. 4518 „Władysław Heneman", młyn motorowy w osadzie Kazimierz Biskupi, powiatu Słupeckiego, właściciel Władysław Heneman w osadzie Kazimierz Biskupi,

pod Nr. 4519 „Konstanty Popiński", handel towarów spożywczych i łokciowych w Kąpielu część I-sza, gminy Ostrowite, powiatu Słupeckiego, właściciel Konstanty Popiński w Kąpielu część I-sza.

Dnia 14 listopada 1922 roku:

pod Nr. 4520 „Dom Handlowy Bracia I. i N. Oppenheim i S-ka" z siedzibą w Sieradzu.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu ziemiopłodami i ich przetworami. Wspólnikami są: 1) Izrael Oppenheim, 2. Noe Oppenheim, 3) Majer Szlamowicz i 4) Lejzer Perkal, zamieszkali w Sieradzu. Spółka firmowa, zawiązana na lat trzy, licząc od 1 lipca 1922 r. do 1 lipca 1925 roku z prawem automatycznego przedłużenia się spółki na następne trzyletnie okresy, o ile nie nastąpi ze strony jednego ze wspólników na sześć miesięcy przed upływem terminu rejentalne zawiadomienie o zamiarze rozwiązania spółki. Zarząd należy do wszystkich czterech wspólników. Wszelkie zobowiązania spółki winny być podpisywane przez jednego z braci Oppenheim i jednego z pozostałych wspólników pod stemplem firmy. Wszelkie inne dowody, rachunki i pokwitowania nie mające charakteru zobowiązań, mogą być podpisywane przez każdego ze wspólników oddzielnie pod stemplem firmy.

pod Nr. 4521 „M. Majorek", handel ziemiopłodami w Kaliszu, Wiejska 5, właściciel Majer Majorek w Kaliszu.

Dnia 15 listopada 1922 roku:

pod Nr. 4522 „Stanisław i Julja małżonkowie Pawlak", sprzedaż towarów spożywczo-kolonjalnych w Kaliszu, ulica Stawiszyńska 19, właściciele Stanisław i Julja małżonkowie Pawlak w Kaliszu,

pod Nr. 4523 „Szymon Karo", drobny zakup zboża w Kaliszu, Turecka 19, właściciel Szymon Karo w Kaliszu.

Dnia 16 listopada 1922 roku:

pod Nr. 4524 „Józef Jackowski", zakład fotograficzny w Kaliszu, Wrocławska 45, właściciel Józef Jackowski w Kaliszu,

pod Nr. 4525 „J. Kostrzewa" sklep spożywczy w Kaliszu, Turecka 28, właściciel Józef Kostrzewa w Kaliszu,

Dnia 17 listopada 1922 roku:

pod Nr. 4526 „Młyn Grobla" Edward Jezierski", przedsiębiorstwo młynarskie we wsi Grobla, gminy Młodojewo, powiatu Słupeckiego, właściciel Edward Jezierski we wsi Grobla,

pod Nr. 4527 „W. Pliszkiewicz", piwiarnia w Kaliszu, Stawiszyńska 19, właściciel Walerjan Pliszkiewicz w Kaliszu,

pod Nr. 4528 „A. Meisner", wyrób haftów w Kaliszu, Nowa 15/17, właściciel Abram Meisner w Kaliszu,

pod Nr. 4529 „K. Nikiforow", sprzedaż artykułów spożywczych w Kaliszu, Stawiszyńska Nr. 12, właściciel Krystjan Nikiforow w Kaliszu

pod Nr. 4530 „Aleksander Antonowicz", sprzedaż pieczywa w Kaliszu, Łódzka 18, właściciel Aleksander Antonowicz w Kaliszu.

Dnia 18 listopada 1922 roku:

pod Nr. 4531 „L. Gęściński", sklep winno-kolonjalny w Kaliszu, Turecka 13, właściciel Ludwik Gęściński w Kaliszu,

pod Nr. 4532 „S. Wypychowski", sprzedaż obuwia w Kaliszu, Babina 3, właściciel Stanisław Wypychowski w Kaliszu,

pod Nr. 4533 „R. Stobiecki", sprzedaż ubiorów męskich w Kaliszu, Złota 1, właściciel Rafał Stobiecki w Kaliszu,

pod Nr. 4534 „M. Jasiński", księgarnia i sprzedaż materjałów piśmiennych w Kaliszu, plac Kilińskiego, właściciel Maksymiljan Jasiński w Kaliszu, Plac S-go Józefa Nr. 3,

pod Nr. 4535 „Henoch Szer", sprzedaż mięsa w Kaliszu, Złota 17, właściciel Henoch Szer w Kaliszu, Piskorzewie 17.

pod Nr. 4536 „Jonas Reichman", sprzedaż galanterji i dodatków krawieckich w Kaliszu, Babina 7, właściciel Janas Reichman w Kaliszu, Plac Kilińskiego 3,

pod Nr. 4537 „M. Koppel", sprzedaż żelaza w Kaliszu, Złota 1, właścic. Mojżesz Koppel w Kaliszu, Wrocławska 42,

pod Nr. 4538 „N. Szlumper", sprzedaż resztek na targach w Kaliszu, właściciel Nuchem Szlumper w Kaliszu, Nowa 5,

Dnia 20 listopada 1922 roku:

pod Nr. 4539 „Markus-Józef Friede", farbiarnia i blicharnia w Kaliszu, Wodna 1, właściciel Markus Józef Friede w Kaliszu,

pod Nr. 4540 „J. B. Ader", wyrób haftów w Kaliszu, Nowa 1, właściciel Izaak Ader w Kaliszu

Kalisz, dnia 7 grudnia 1922 roku.

Sąd Okręgowy Wydział Rejestrowy w Kaliszu.

Redaktor W. BRUDWIN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.